

Wojciech Muszyński

Everybody knows

Wszyscy wiemy, że tam
Gdzieś znowu tonie okręt
Jednak dobrze nam
Kolejny rok stać zanurzonymi
Nie widząc linii wody
W końcu i tak dobrzy goście
Wygrają, a szeryf przywróci
Porządek w Colt city
Taką mamy karmę.

Nocne jastrzębie

Jest coś co nas łączy
Pora zamknięcia
Gdy nasze dłonie
Tak niewinne
Pragną przełamać
Dzielący nas impas
Splatając się we wzajemną
Strukturę namiętnej integracji
Która rozwieje
Ciężkie od ciszy powietrze
Zamknięte za
Szybą lokalu
Ta perspektywa baru
Ze zgiętym wpół barmanem
Chcącym powiedzieć:
Co za noc
I jeszcze ten cholerny
Niemy gość
Odwrócony świadek
Naszego zagubienia
W codzienności
Czy już zawsze jesteśmy
Na niego skazani?



WOJCIECH MUSZYŃSKI

– urodzony na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, w Białymstoku. Za dnia bibliotekarz, „po nocach” literat. Studiował filologię polską i filozofię, aktualnie studiuje sam siebie. Po godzinach sypia w lesie, ćwiczy uważność i „ciacha” mieczem. fot. Bogumiła Maleszewska-Oksztol